

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 16 listopada 1916 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W sobotę 18|XI po raz pierwszy i w niedzielę, 19|XI o godz. 8 wiecz.

PANNY

sztuka w 4 aktach
Piotra Wolffa.W sobotę, 18|XI o godz. 4 po połudn.
po cenach najniższych (od 50 - 10 k.)
po raz ostatni

Książd Marek

Poem. dram. w 5 odsł. J. Słowackiego

W niedzielę, dn. 19|XI o g. 3 po poł.

KILINSKI

4 obrazy historyczne M. Bałuckie go

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki
i w piątki; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

Ostatnie mowy.

Usłyszeliśmy słowa ważne, pełne znaczenia. Przygłuszyły one nawet na moment huk dział. Trzy mowy, wygłoszone w ostatnich dniach przez wybitnych i wpływowych mężów stanu, obiegają świat cały. Wypowiedzieli je pp.: Grey, Bethmann Hollweg i Asquith. Uderza w tych mowach jeden motyw: we wszystkich trzech powtarza się często wyraz: pokój. Zapewne, od słowa do czynu droga długa. Lecz jest, że to tylko zbiegiem okoliczności, iż w trzecim roku wojny, na progu trzeciej kampanii zimowej, owe magiczne słowo: pokój! jak gdyby samorzutnie, natarczywie, — same się kierującym politykiem narzuca?

Nie mówi się jednak, a przynajmniej bardzo mało, o pokoju, który zakończy największą wojnę świata. Mówi się o pokoju trwałym, stałym, który winien zapanować na ziemi, o konieczności usunięcia z życia ludów tej okropnej klęski, jaką stanowi wojna, o zapewnieniu ludzkości innych sposobów załatwiania sporów międzynarodowych. Lord Grey zapewnia, iż w przyszłości musi być przyjęty taki porządek rzeczy, że każdy burzyciel pokoju będzie siłą w karbach utrzymany. P. Bethmann-Hollweg stwierdza, że gdy armaty umilkną i rozpocznie się obrachunek strat w ludziach i mieniu, jeden krzyk wielki się podniesie, protestujący przeciw ohydzie wojny, i że niemiecy każdą próbę praktycznego rozwiązania tego zagadnienia uczciwym badaniom poddadzą, poparcia udziela.

To wszystko nastąpi przecież, gdy ustaną krwawe zapasy. Zarówno p. Grey jak i kanclerz Rzeszy uznają konieczność, nieodzowną konieczność stałego i trwałego pokoju, — ale dopiero, gdy się obecna wojna skończy.

Kiedyż się skończy?

To jest właśnie sprawa najważniejsza. Do porozumienia w nader małym stopniu przyczynia się rekryminacje, kto wojnę wywołał, kto winnym jest tej strasznej katastrofy. Prezydent Wilson, który rozpatrywał wszystkie szczegóły, oświadczył, że nie umie w tej mierze stanowczego orzec zdania. Nagromadzony został taki splot sprzecznych interesów, układów, nienawiści, intryg i splegostw, że z tego labiryntu wydostać się niepodobna. Zresztą czyż możliwym jest, aby jedna ze stron przyznała się do winy? Aby wzięła na swe barki odpowiedzialność za największą i najcięższą katastrofę? Przyszłość, daleka przyszłość wyda dopiero wyrok bezstronny.

Atoli zwolna zaczynają się wyjaśniać cele, do których dążą mocarstwa wojujące. I tutaj leży punkt ciężkości. Rozwiązanie sprawy polskiej, zręcznie się pretensji do Belgii, to momenty niezmiernie ważne. P. Bethmann Hollwegowi należy się zasługa, że w obu tych sprawach zajął stanowisko jasne i wyraźne. Natomiast wychodzą na jaw tajne układy Anglii i Francji z Rosją, zapewniające tej ostatniej cieśniny i Konstantynopol, omawiające, wraz z włochami rozbiór i podział Azji Mniejszej. Francja żąda Alzacji i Lotaryngji. Rosja — Wschodniej Galicji i hegemonji na całych Bałkanach, Anglija domaga się panowania na morzach ogarnięcia rynków wszechświatowych. Rumunja i Serbia przygotowują prawdopodobnie nie mniej słony rachunek: nawet Portugalia nie omieszka wspomnieć się o zapłatę. Jeśli trzeźwa rozważa i zrozumienie sytuacji nie powściągnie nadmiernych apetytów, droga do podjęcia układów będzie uciążliwa.

Skrócić i wyodrębnić ją może tylko przyjęcie zasady sprawiedliwości wobec wszystkich narodów, — tej zasady, którą proklamowała Anglija na początku wojny, którą wszakże mocarstwa centralne pierwsze, przez ogłoszenie niepodległości Królestwa Polskiego, w praktyce zrealizowały. I ta zasada jedynie może być rekojmnią trwałości i stałości pokoju. Pokój, oparty wyłącznie na sile militarnej pojedynczych potęg, — ów zbrojny pokój, w którym żyła Europa w ostatnich dziesiątkach lat, zle zostawił wspomnienia.

Zresztą, w szczerze owych maksymalnych żądań koalicji nikt nie wierzy. Stawia cenę wysoką, aby targ był łatwiejszy. Czy ów targ przędko się rozpocznie? W tej chwili niepodobna dać odpowiedzi. To tylko pewne, że tęsknota do pokoju rośnie i zwiększa się z każdym dniem. K.

Prof. Kazimierz Morawski, omawiając akt 5 listopada w „Głosie narodu”, przypomniał moment historyczny, analogii pełen, gdy zwycięski konsul rzymski Flaminius, pobity w 197 r. przed Chr. macedończyków pod Kynoskefale, otrzymał polecenie od senatu ogłosić Grecję wolną. Dokonano tego uroczystość na igrzyskach istmjskich, a Livius opowiada:

„Ladwie śmiało wierzyć, że głos taki padł, a jeden patrzył na drugiego pełen dziwu, jak gdyby sennie i urojone zamajaczyło im widziadło“.

Na tem urywa swą analogję uczony krakowski.

W tem miejscu jednak podejmuje rozsnuty już wątek rozumowania „Czas” i przypomina, jak to Grecja nie umiała skorzystać z rzymskiego daru.

— Hellada II wieku okazała się darowanej jej wolności wprost niegodną.

To osądził wówczas i wielki Hann'bal!
— Na greków wcale liczyć nie można. Oni każdemu zwycięzcy się poddadzą.

Mommsen twierdzi to samo:

— Przy całej gądy sławy i narodowej drażliwości tkwiło w tym narodzie od najpierwszego do ostatniego człowieka najgłębsze uczucie niemocy.

Jei pacyfizm na zewnątrz, jej kłótniowość wewnętrzna prowadziły ją do upadku. W sporach swych sama wzywała interwencji swych opiekunów: jej rząd był niezdatny, jej organizacja wojskowa zdegenerowana, jej polityczne życie w nieladzie.

Doszła też szybko do bankructwa — do wojny achajskiej i zburzenia Koryntu.

Pokazało się raz jeszcze — mówi „Czas”, — że wolności nie można nikomu darować. Wolność własnymi czynami tworzyć należy. A gdzie nie ma miłości, męstwa i roztropności, tam „sami wolni swoją szylę w łańcuchy okują“.

Rola Polski w sprawie pokoju.

„Mir“, omawiając proklamację niezawisłego państwa polskiego, daje wyraz nadziei, że oswobodzona Polska może odegrać rolę inicjatorki pokoju. Wogóle prasa bułgarska, zaznacza, że mocarstwa centralne, ogłoszwszy niezawisłość Polski, okazały czystość zamiarów swoich i udowodniły, że nie chcą zabierać ziem rosyjskich. Ponieważ z drugiej strony położenie wojenne mocarstw centralnych jest pomyślne i już nie może uleść zmianie na gorsze, więc owa proklamacja nie może być żadną miarą przez ludzi niezaslepionych tłumaczona fałszywie.

To zapatrywanie prasy bułgarskiej znalazło silne poparcie w oświadczeniu Radosławowa, że przyszłość Bułgarji jest już zabezpieczona.

Rosjanie a niepodległość Polski.

Według doniesień ze Sztokholmu, „Wieczernieje Wremia“ podaje opinię szeregu posłów do Dumy, w sprawie aktu 5 listopada. Odpowiedzi te są dość znamienne. Szulgin powiedział m. in.: „Możemy tylko zaprotestować, nie mamy wszakże żadnych środków przeciwdziałania temu. Ogłoszenie to nie zaskoczyło nas niespodziewanie. (A więc tak!) Najgłówniejszą kwestją jest, jak dalece sami polacy zgadzają się na to. Położenie polaków rosyjskich jest przez akt ten bardzo utrudnione. Było to z naszej strony wielką opieszałością, żeśmy wcześniej nie wypowiedzieli się w kwestii polskiej“.

Krupiński wywodzi: „Niepodległość Polski, darowana przez ręce niemieckie, wywarła na mnie oszałamiające wrażenie. Zawsze byłem tego zdania, że Rosja powinna i musi dać Polsce niepodległość. Nasz rząd obiecywał wszystko, nawet przygotował też coś-nieco. W końcu jednakże nic się nie stało, wszystko pozostało po staremu, obietnice wielkiego księcia Mikołaja nie wyszły poza granice obietnic. Jeśli teraz zechcemy coś przedsięwziąć, wówczas polacy powiedzą, iż czynimy to pod presją“.

Milukow pisze: „Znow zaniedbaliśmy coś. Utworzeniu królestwa Polskiego przypisuję wielką wagę i ostrzegam przed niedocenianiem tego faktu. Dla wielu polaków stanowiąc ono będzie wielką przynętą. Nie

zapominajmy też, że Polska da Niemcom armję półmilionową“.

Adżemow snuje następujące uwagi: „Sazonow pokpił sprawę polską, albowiem rząd chciał ograniczyć się na pustych obietnicach. Wobec Polski mieliśmy do spełnienia bardzo ważne zobowiązania. Nikt nie może dziś zaprzeczyć, że rząd przez swe zachowanie się wziął na siebie bardzo dużą odpowiedzialność.“

W ostatnich numerach dzienników rosyjskich jak to podkreśla „Kölnische Ztg.“, ukazują się coraz groźniejsze artykuły przeciwko polakom. Rosjanie usiłują zamieszkałych obecnie polaków zmusić do ogłoszenia publicznego protestu z powodu kroku uczynionego przez państwa centralne. Dzienniki twierdzą, iż jest to ich obowiązkiem wystąpić otwarcie po stronie Rosji i podkreślić swą sympatję ku Rosji. Z tego powodu polacy zamieszkujący Rosję znaleźli się w bardzo przykrem położeniu. Na wszystkie dotychczasowe wezwania odpowiedzieli oni milczeniem, lub też z nadzwyczajną ostrożnością. Większość oświadczyła, iż zostali oni zaskoczeni niespodzianym aktem państw centralnych i, że dotychczas nie zdołali jeszcze w sprawie tej powziąć jakiegokolwiek postanowienia.

„Nowoje Wremia“ pisze, iż Niemcy, przez ogłoszenie wiadomego aktu usiłują pod pokrywką prawną postąpić nieprawnie i powołać do służby wojskowej polaków... Polska nie potrzebuje żadnego nowego króla, albowiem car polski rezyduje pomysłnie w Piotrogradzie. Polacy chcieli jedynie przez nowego króla uzyskać prawo walczenia przeciwko królowi pruskiemu.

Z głosów dzienników rosyjskich, również z ogłoszonych wczoraj, wynika, że wiadomość o proklamowaniu niepodległości Polski była w Piotrogradzie nieoczekiwaną niespodzianką. Obecnie musi się stać coś, co działa nie tego aktu osłabi. Lecz co? — Górne sfery w poszukiwaniu tego istotnie dobrego wyjścia stają się bardzo nerwowymi. Tymczasem ulgę przynosi rosjanom... wymyślanie.

Tarcia pomiędzy koalicją a Polską.

„Russkoje Słowo“ pisze, że manifest w sprawie wskrzeszenia Polski najzupełniejszą był niespodzianką dla dyplomacji państw czwóprorozumienia. Akt ten wywarł tam głębokie wrażenie, że dyplomaci koalicji dotychczas nie mogą wyjść z oniemienia. Zanim się odezwą, upłynąć mogą tygodnie. „Russk. Słowo“ widzi w manifestie tym wielkie zwycięstwo niemieckie. Dyplomacja niemiecka dała do ręki krajom neutralnym potężny atut do urabiania opinii publicznej. Koalicja znalazła się w sytuacji bardzo przykrej, szczególnie, że skutkiem dymisji Sazonowa niema dziś w Rosji „sobistości“, któraby mogła mieć równocześnie zaufanie polaków i opinii publicznej krajów sprzymierzonych. Jeżeli Niemcom uda się ten manewr, o Wielkiej Rosji już nie będzie więcej mowy. Pozostaje jedna, jedyna jeszcze nadzieja, mianowicie, że przyszłość Polski rozstrzygnie się na polach walki.

w ludziach. Jeżeli pozbawia ją nadziei wyjścia z trudności finansowych, prowadzenie wojny do końca straci dla niej sens. Byłoby błędem wielkim w pogoni za rozszerzeniem terytorjum zrzekać się pieniędzy. Sąsiadujące z naszą granicą miejscowości Prus, wobec ich wysokiego rozwoju kulturalnego, ani zrusyfikować, ani pogodzić nam się nie uda. Tymczasem przyłączając je, tworzyłibyśmy wieczne niebezpieczeństwo dążenia Niemców do rewanzu, wywołalibyśmy konkurencję dla naszego centrum przemysłowego i nieogłębnie zwiększyłibyśmy liczbę inowierców i obcoziemców w cesarstwie. Wobec tego nie chcemy od Niemiec żadnego terytorjum, lecz jedynie „odszkodowania finansowego i środków materialnych”. Niczego więcej Rosja widocznie od Niemiec sobie nie życzy...

Niemieckie łodzie podwodne w zatoce meksykańskiej.

NOWY YORK, 14.11. Biuro Wolf-fa. Spóźnione.

„N. Y. Times” donosi z Meksyku: Sprzymierzeńcy ostrzegli Meksyk, że niemieckie łodzie podwodne prawdopodobnie będą usiłowały w zatoce meksykańskiej zaatakować okręty z naftą.

Wybuch na pancerniku.

PIOTROGROD, 14.11. Generalny sztab marynarki rosyjskiej ogłasza

co następuje: Dnia 20 go października, o g. 7-ej zrana, na okręcie linjowym „Imperatrix Marja”, stojącym w porcie Sewastopolskim, wybuchł pożar w składzie amunicji, który wnet przeniół się na dziób okrętu. Po upływie krótkiego czasu, nastąpił wybuch olbrzymiej siły, od którego zapaliły się zapasy nafty na okręcie. Oficerowie okrętu usiłowali ogień umiejscowić, zatapiając składy. Rantankiem kierował osobiście komendant floty czarnomorskiej, wice admirał Kalczak. O godz. 8-ej okręt zatonął. Przeważnej części załogi udało się dosięgnąć lądu. Zginęli: oficer, dwu podoficerów i 149 szeregowców. Z pośród uratowanych zmarło jeszcze 64 osób wskutek ran.

Nad Dunajem.

SOFJA, 14.11. Podczas ostatniej wycieczki monitorów austrijskich na Dunaju, stwierdzono, że straż nad Dunajem pełnią wojska rosyjskie, zaś rumuńskie po największej części przeszły na front siedmiogrodzki.

Car odznaczony medalem za waleczność!!!

Z Piotrogradu donoszą, że w d. 6 listopada przyjął car rosyjski na postuchaniu ambasadora włoskiego markiza Carloti'ego oraz włoskiego generała Romei. Carloti doręczył po okolicznościowym przemówieniu caro-

wi złoty medal waleczności, przesłany mu przez króla włoskiego. Generał Romei, kierownik misji włoskiej w Rosji doręczył generałowi Aleksiejewowi wielki krzyż orderu Sabaudyjskiego i wielki krzyż oficerski tego samego orderu generałowi Brusilowowi. Odznaczenia te przesłał król włoski z okazji rocznicy przejęcia przez cara głównego dowództwa nad wojskami rosyjskimi.

Urząd żywnościowy w Austrii

WIDEN. — Urzędowa „Wiener Ztg.” ogłasza następujące pismo od ręczne cesarza Franciszka Józefa:

Kochany Doktorze Koerber! „Wola jest moja, by podczas trwania nadzwyczajnych, wywołanych wojną stosunków, o potrzeby wyżywienia ludności dbał jednolity, w odpowiednią władzę wyposażony urząd. Zatwierdzając wnioski pana w sprawie utworzenia takiego urzędu, mianuję na pańską propozycję dyrektora kraj. skarbowego i wiceprezydenta kraj. dyrekcji skarbu w Wiedniu Oskara Koksteina, prezydentem tego urzędu”.

Wiedeń, 18 listopada 1915 r.

Franciszek Józef mp.

Koerber mp.

Nadto przynosi „Wiener Ztg.” wiadomość o pośunięciu prezydenta urzędu dla wyżywienia ludności, Oskara Koksteina, do III klasy rangi urzędników państwowych.

Na podstawie paragr. 2 rozporządzenia całego gabinetu z dn. 16 listopada r. b. w sprawie utworzenia urzędu dla spraw wyżywienia ludności, prezes ministrów powołał szefa sekcji w ministerjum spraw wewnętrznych, Oskara Kellera, na stanowisko wiceprezydenta tego urzędu.

Parlament niemiecki.

BERLIN, 15.11. „Voss. Ztg.” donosi, że w miarodajnych kołach parlamentarnych nie bliższego jeszcze nie wiedzą o zwołaniu parlamentu, celem rozważenia projektowanego prawa o powszechnej służbie cywilnej. Według ogólnego przekonania, przed początkiem grudnia, a więc przed upływem 3 tygodni, o ponownym zwołaniu parlamentu nawet myśleć nie można, chociażby dlatego, że potrzeba dłuższego czasu, zanim projekt ze wszystkimi jego szczegółami rozważony będzie przez radę związkową.

Otwarcie Dumy.

PIOTROGROD, 15.11. Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna donosi: Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie Dumy państwowej w obecności całego gabinetu.

Skon ambasadora niemieckiego

WIEN, 15.11. Dzisiaj o godz. 5-ej po południu zmarł w sanatorium Löw, cesarsko-niemiecki ambasador v. Tschirsky und Bögendorff.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W sobotę, 18 listopada 1916 r. o g. 7 i pół w.

Duch Paskiewicza

Satyra polityczna w 5 obrazach, przez Jana Mściwoja ilasty wcześniej do nabycia w Cukierni Węgo Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 10 rano do końca widowiska.

W niedzielę, 19 listopada o 3 po poł.

Kościuszkę pod Racławicami

dramat historyczny w 7 obrazach, W. L. Anczyca.

Zrzeszenie Artystów Polskich!

o godzinie 7 i pół wiecz.

SYBIR

dramat narodowy w 4 aktach, Gubryeli Kapolskiej.

Obecnie wojna światowa wykazała całą doniosłość ubezpieczenia na życie

Polskie Tow. Ubezpieczeń PRZEZORNOŚĆ

przyjmuje na dogodnych warunkach Ubezpieczenia na Życie, Kapitałów, Rent i od Wypadków

Posagi dla dziewcząt, stypendja dla chłopców.

Biuro Dyrekcji w Warszawie Mazowiecka 22.

Ajenty w miastach Królestwa.

w Łodzi Przedstawicielstwo Główne Dzielna 28.

Wykwintne suche... **MARMOLADY OWOCOWE** oraz wyborowe **POWIDŁA śliwkowe.** Otrzymały ze wsi i polecają łódzkie filje. **Tow. Akc. „PLUTON” Piotrkowska 130.**

Piotrkowska Nr. 16. Główna Nr. 4.
" Nr. 234. Plac Kościelny Nr. 53.
Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Magazyn kapeluszy **C. Kalinowskiej PIOTRKOWSKA Nr. 152,** (dawniej Piotrkowska 26), poleca nowości na sezon bieżący, a także przyjmuje wszelkie przeróbki

Ceny przystępne. — — Ceny przystępne

OGŁOSZENIA DROBNE:

- A**tramenty Glinńskiego, poleca skład fabryczny, Łódź ulica Mikołajewska № 34
- A**ntoniemu Zwierzehowskiemu skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- B**ezwarkowo 5 lat można nosić ubranie z materiału „Amerykańska-Skóra”. Doskonale spodnie od rub. 350, Piotrkowska 145-34. 3
- B**ronisława Sikorska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- J**azabela Pietrzak zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

- D**o sprzedania makulatura (stare gazety) hurtownie i detalicznie. Wiadomość w administracji „N.K.E.” Zachodnia 37.
- D**o sprzedania anlasser do 5 konnego motoru firmy: Siemens & Schuckert zupełnie nowy. Wiadomość w administracji „N.K.E.” ul. Zachodnia 37.
- J**ózefa i Bronisława Picińska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- J**ABĘKA do sprzedania na PUDY, Gubernatorska № 3.
- G**olda Grinberg zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

- K**upię okazjonalnie meble do salonu i stołowego. Ołerty pod „Meble” do redakcji „K. L.”
- L**awki szkolne do sprzedania, ulica Skwerowa 7. u stolarka
- M**alarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonuje roboty: pokotowe, szylidowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapicerskie wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonuje artystycznie po cenach przystępnym proszę o nadesłanie jakiegokolwiek roboty 1871-20
- Z**ysławna różnych firm, oraz Fibi-gera za gotówkę i na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25.
- K**rosieta awmiesieczne, rasowe do sprzedania. Krause Fabianicka szosa 45.
- P**otrzebni czeladnicy stolarcy, ul. Piotrkowska 255
- S**alomea Peszes zgubiła paszport niemiecki № 73569, wydany w Łodzi
- T**aulo przerabia, nieuje, odświeża, reparuje czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Sortownia Chrześcijańska ul. Piotrkowska 174
- W**anda Olszewska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- W**eronika Thuczek zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi
- Z**arząd chłopezyk 8 letni z Woli Rakowej, gminy Brucia, jasno-blondyn, ubranie czarne, nazywa się Mieczysław Sapiński. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ul. Pańska № 4, do Malinowskiego.
- Z**aginął dowód № 176755 Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31
- Z**aginął dowód № 170427 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31
- Z**gubiono notes zawierający bilety wolnej jazdy na kolejach niemieckich, na linię Wundheilera. Łaskawy znalazca za nagrodą zechce odstąpić Długa 67, Ryzdyk.

Korzystajcie z okazji z powodu likwidacji interesu **nabyć można** różne resztki po niskiej cenie na męskie damskie ubrania i okrycia jak również różne barchany, chustki zimowe, wełniane, wataliny i podszewki. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro, na prawo. **Stale ceny.**

Wielki wybór resztek na kostjumy, welurów na palta damskie i męskie, na bluzki i suknie z fabryki Ake. Tow. M. Silbersteina oraz innych. Również białe towary, gotowa bielizna, hafty kaliskie i szwajcarskie, firanki starych chustki wełniane, pończochy, i t. d. najtaniej nabywać można Andrzeja 14 front, parter.

Prenumerata wynosi:
W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
Za odoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 3.
W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Redakcja i Administracja Zachodnia 37, otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz. w niedzielę, od 8 — 12.
Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:
Manedżane: przed tekstem i w teście kop. 50 za wiersz petirowy i tam. przed telegramami kop. 60.
Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz peti. i tam.
Hekrologia: za wiersz pet. i tam. kop. 30.
Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam. kop. 15.
Nafe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmiej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz.
Za dotychczas reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.